

# Chojecki, Ryszard

---

"Łosice 1264-1966", pod red. Józefa  
Kazimierskiego, Warszawa 1969 :  
[recenzja]

---

Rocznik Mazowiecki 4, 499-503

---

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

prześledzić rozwój spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu na terenie gminy od chwili wyzwolenia. Tekst uzupełnia kilka tabel charakteryzujących zakres działalności i wyniki gospodarcze GS. W podobny sposób przedstawił Franciszek Dratwa „Kasę Spółdzielczą w Sadownem” (s. 66—75). W tego rodzaju popularnym wydawnictwie, jak omawiane, należałoby jednak szerzej wyjaśnić znaczenie gospodarcze i wymowę poszczególnych pozycji przytoczonych bilansów zamknięcia za rok 1950, 1956, 1960 i 1966 (s. 70, 72, 74), które dla przeciętnego czytelnika nie są ani wymowne, ani nawet zrozumiałe.

Dalsze notatki dotyczą pomniejszych placówek, mianowicie Straży Pożarnej (opracowanie zbiorowe, s. 76—82), Ośrodka Zdrowia (Zbigniew Mazurek, s. 83—87), szkolnictwa podstawowego (Jan Kowalczyk, s. 88—89), liceum ogólnokształcącego (Stanisław Dragan, s. 100—108) i Ogniska Związku Nauczycielstwa Polskiego (Cecylia Jakubik, s. 109—110). Książkę zamykają ułożone w alfabetycznej kolejności nazwisk sylwetki 41 działaczy gromady (s. 111—128). Obejmują one wyłącznie działaczy żyjących i aktualnie piastujących pewne stanowiska. Chyba jednak wśród zmarłych mieszkańców znalazłyby się również osoby tej samej rangi w hie-

rarchii społecznej, a zasługujące na przypomnienie. Z tego rodzaju podejściem spotykamy się również w innych fragmentach książki, np. podano jedynie pełny skład aktualnej w chwili wydania publikacji GRN (kadencja 1965—1969).

Niewątpliwą zaletą i wartością omawianej książki jest jej konkretność. Może sucha, utrzymana poniekąd w tonie sprawozdawczym, za to oparta na dokumentacji lokalnej, zawiera liczne szczegółowe dane, w tym również liczbowe, z którymi gdzie indziej w publikacjach nie sposób się zetknąć. Autorzy szczęśliwie uniknęli raf ogólnikowego i przesłaniającego konkret frazesu. Jeśli materiał został nawet do pewnego stopnia podany w sposób nie dopracowany (np. brak przy wielkościach absolutnych wskaźników odsetkowych itp.) to, mimo wszystko, stanowić będzie podstawę dla przyszłych uogólnień, zatem spełni ważne zadanie. Do książki sięgać będzie zapewne niejeden raz nie tylko historyk, lecz i socjolog.

Na podkreślenie zasługuje też zrozumienie, jakie dla inicjatywy wydania lokalnej monografii wykazało Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Sadownem, które publikację sfinansowało.

L. H.

*Łosice 1264—1966*, Praca zbiorowa pod redakcją Józefa Kazimierskiego, Prace Mazowieckiego Ośrodka Badań Naukowych, nr 8, PWN, Warszawa 1969, ss. 90.

Nie ma już obecnie potrzeby uzasadniania znaczenia historycznych badań regionalnych. Gospodarczy i kulturalny awans prowincji w Polsce Ludowej sprzyja zarówno indywidualnym, jak i zbiorowym wysiłkom, zmierzającym do lepszego poznania przeszłości własnego miasta i najbliższego regionu. Inspiracje i słowa zachęty ze strony regionalnych towarzystw nauko-

wych trafiają na podatny grunt lokalnego patriotyzmu, nierzadko połączonego z ambicjami naukowymi. Geneza publikacji, którą zamierzamy tutaj przedstawić, stanowi dobrą ilustrację dynamicznego rozwoju regionalistyki i jej roli w patriotycznym wychowaniu społeczeństwa.

Obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego zbiegły się w 1966 r. z jubi-

leuszem 700-lecia Łosic, stwarzając doskonałą okazję do zaprezentowania mieszkańcom podlaskiego grodu wyników badań nad przeszłością ich miasta i regionu. W ramach uroczystości jubileuszowych nie małą rolę odegrała sesja popularnonaukowa, starannie przygotowana przez Komisję Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego i Polskie Towarzystwo Historyczne. Wygłoszone na tej sesji referaty oraz niektóre głosy w dyskusji znalazły się następnie w omawianej tu publikacji, przygotowanej przez Mazowiecki Ośrodek Badań Naukowych. Uzupełniono je ilustracjami, aneksem oraz indeksem nazw osobowych i miejscowych. Nie jest to jednak pełna monografia miasta. Pominięto w niej bowiem wiele dość istotnych zagadnień z przeszłości Łosic, a całe długie okresy nie zostały w ogóle uwzględnione. Mimo to omawiana publikacja może stanowić punkt wyjścia do dalszych badań nad dziejami miasta i tej części Podlasia.

Lektura tej książki odsłania kuszące perspektywy likwidacji białych plam w obrazie przeszłości Łosic, ujawnia tereny nie tknięte jeszcze piórem historyka. Widzimy tu wdzięczne pole do popisu dla miejscowych historyków i miłośników historii, którzy współpracują z Towarzystwem Miłośników Ziemi Łosickiej. Cztery referaty stanowią trzon prezentowanej tu publikacji: 1) Stanisław Alexandrowicz, Zarys dziejów Łosic (XIII—XVIII w.); 2) Stanisław Kalabiński, Walki chłopskie w rejonie łosickim w rewolucji 1905—1907; 3) Barbara Falińska, Badania językoznawcze na Podlasiu z uwzględnieniem powiatu łosickiego; 4) Józef Bąk, Osiągnięcia regionu łosickiego w latach 1944—1966 i perspektywy jego dalszego rozwoju.

Pierwszy z nich, pióra poznańskiego naukowca, autora cenionych studiów o genezie i rozwoju miast podlaskich (XV—XVII w.), budzi zrozumu-

niałe zainteresowanie ze względu na kontrowersyjność poglądów na początki Łosic. Rok 1264 wymieniony w tytule niniejszej publikacji i w niektórych innych opracowaniach (niestety, bez powołania się na źródło) jako data pierwszej pisanej informacji o Łosicach (a ściślej mówiąc: o istnieniu cerkwi w tym mieście), jest jedynie datą umowną (wobec niemożliwości jej sprawdzenia). Interesująco, ze względu na brak źródeł pisanych — przedstawia się próba powiązania początków Łosic i pierwszych wieków ich rozwoju z zachowanym w odległości ok. 6 km od miasta grodziskiem we wsi Dziecioły. Hipoteza ta (Mikulskiego—Alexandrowicza) wymaga jednak weryfikacji archeologicznej. W innym wypadku tajemnica początków miasta i przyczyny jego przeniesienia na nowe miejsce — wobec małego prawdopodobieństwa odnalezienia nowych źródeł pisanych — nigdy nie zostaną wyjaśnione. Rok 1505 (data pojawienia się nazwy miasta w źródle pisanym — przywilej radomski Aleksandra Jagiellończyka) nie może być jednak w żadnym wypadku przyjęty jako data powstania miasta. Przeniesienie Łosic z prawa ruskiego i litewskiego na magdeburskie, które nastąpiło na mocy wyżej wspomnianego dokumentu, to zamknięcie długiego okresu w rozwoju miasta.

Zainteresowania autora referatu, a zapewne i stan zachowanych źródeł sprawiły, że najwięcej miejsca poświęcił on wiekowi XVI. Wiek XVII i XVIII potraktował natomiast bardzo marginesowo. Naszym zdaniem zachowane źródła i literatura naukowa pozwalają powiedzieć znacznie więcej o dziejach miasta w XVIII w.<sup>1</sup>

<sup>1</sup> Zupełnie przypadkowo natknęliśmy się na źródła (dotyczące Łosic) pochodzące z okresu powstania 1794 r. (AGAD). O przemarszach oddziałów polskich przez Łosice w okresie poprzedzającym operację maciejowicką zob. M. Kukiel, *Od Wiednia do Maciejowic*, Londyn 1965, s. 152 i n.

Niewątpliwą zasługą Alexandrowicza jest ukazanie procesu pomyślnego rozwoju miasta w pierwszej połowie XVI w. Druga połowa tego wieku przynosi już widoczny regres gospodarczy i demograficzny Łosic. Przemiany gospodarczo-społeczne tego okresu, konkurencja silniejszych ośrodków handlowych sprawiły, że Łosice (na długo przed wojnami XVII w.) zeszyły „do roli lokalnego ośrodka gospodarczego dla najbliższych okolic” (s. 21). W tym miejscu wyrażamy nadzieję, że zapoczątkowane przez S. Alexandrowicza badania nad dziejami gospodarczymi Łosic będą kontynuowane także i w odniesieniu do wieków późniejszych. Bez nich trudno byłoby myśleć o gruntownej monografii miasta. Cenne uzupełnienie referatu stanowi aneks zawierający: 1) chronologiczne zestawienie przywilejów miasta Łosic (1505—1765), 2) tekst przywileju lokacyjnego z 1505 r. wg kopii sporządzonej w 1821 r. z nie istniejącego już dziś oryginału, 3) wykaz starostów łosickich w latach 1565—1794.

Drugi referat przynosi sporo informacji dotyczących przebiegu rewolucji 1905—1907 w rejonie łosickim.

Znana jest nam też treść memoriału miasta skierowanego do Rady Nieustającej i rezolucja RN z 6 II 1787 r. (informacje m. in. o sytuacji gospodarczej miasta). Odpis tej rezolucji udostępnił mi p. mgr A. Czaja. O Józefie Miączyńskim, staroście łosickim, dużo wiadomości znajdziemy w pracy W. Konopczyńskiego, „Konfederacja barska (t. 1 i 2, Warszawa 1936 i 1938). O działaniach wojennych w rejonie łosickim w okresie konfederacji barskiej pisze m. in. w swoim pamiętniczku I. Bykowski, zob. T. Mikulski, *Ze studiów nad Oświeceniem*, Warszawa 1956, s. 476. Wiemy też, że na sejmie rozbiorowym (1773—1775) została wyznaczona specjalna komisja, której zadaniem było rozstrzygnięcie sporu o wieś Korczówkę, należąca do starostwa łosickiego (por. *Encyklopedia powszechna S. Orgelbranda*, t. 9, Warszawa 1901, s. 482. Łosicami w XVIII w. zamierzam zająć się w osobnym artykule.

Rejon łosicki nie był terenem najostrejszych walk rewolucyjnych na Podlasiu, ale i tu obserwujemy przykłady patriotycznej postawy chłopów, domagających się języka polskiego w gminie, szkole i sądach. Strajki rolne na wiosnę 1905 r. były wystąpieniami nie zorganizowanymi, żywiołowymi; żądania robotników rolnych miały w zasadzie charakter ekonomiczny. W wielu wypadkach chłopi usuwali znieprawdowanych wójtów, toczyła się ostra walka o zdobycie rzeczywistego prawa wyborczego w samorządzie gminnym (m. in. w Łosicach, które wówczas nie miały praw miejskich). Warto również pamiętać, że rok 1905 przyniósł rozwiązanie sprawy unickiej (ukaz tolerancyjny), tak istotnej na tym terenie. Z działających wówczas na Podlasiu partii politycznych jedynie PPS miała w Łosicach swoją lokalną organizację, która odegrała pewną rolę w wypadkach 1905—1907.

Trzeci referat prezentuje wyniki badań językoznawczych (ściślej mówiąc — gwaroznawczych) na Podlasiu, ze szczególnym uwzględnieniem pow. łosickiego. Autorka (B. Falińska) zwraca uwagę na konieczność przyspieszenia tempa tych prac ze względu na gwałtowne zanikanie odrębności gwarowych, na rozplywanie się ich w języku ogólnonarodowym. Wyniki badań w pow. łosickim pozwolą — zdaniem autorki — poznać lepiej ciągłość kultury polskiej na tym terenie, dostarczą informacji o zasięgu i rozmiarach ruchów migracyjnych, o życiu społecznym i gospodarczym itp.

Referat Józefa Bąka (miejscowego działacza państwowego) ma nieco odmienny charakter: obok części historycznej, ukazującej rozwój ziemi łosickiej w latach 1944—1966, omawia także plany rozwoju miasta i powiatu. Powiat łosicki został utworzony dopiero w 1956 r. Ma charakter wybitnie rolniczy. Od wyników produkcyjnych rolnictwa zależy więc w głównej mierze dobrobyt jego mieszkańców. Prze-



myśl na ziemi łosickiej stawia dopiero pierwsze kroki. Nadzieję na uprzemysłowienie miasta wiąże jego mieszkańcy z rozbudową filii Zakładów Materiałów Magnetycznych z Warszawy (Wozniki k. Łosic) oraz budową kilku zakładów średniej wielkości w samym mieście. Niedostatecznie — zdaniem autora referatu — rozwinięte jest w pow. łosickim rzemiosło i chałupnictwo. Rozwój stolicy powiatu hamuje w poważnym stopniu oddalenie od linii kolejowej oraz zbyt wolny, w stosunku do potrzeb, rozwój budownictwa mieszkaniowego.

Zarówno w samych Łosicach, jak i w powiecie notujemy stałą nadwyżkę siły roboczej i odpływ pracowników do innych powiatów, a nawet województw. Z przytoczonych przez autora liczb i faktów wynika jednak, że już w najbliższym dziesięcioleciu Łosice uprzemysłowią się i będą coraz lepiej spełniać funkcje administracyjne, gospodarcze i kulturalne stolicy powiatu. Imponująco przedstawiają się już teraz osiągnięcia tego młodego powiatu w dziedzinie modernizacji rolnictwa, melioracji, transportu, ochrony zdrowia, oświaty i in.

W części zatytułowanej „Dyskusja” zebrano kilka wypowiedzi uczestników sesji popularnonaukowej. Pierwsza z nich (Z. Jakimowicza) poświęcona jest sprawie przyszłego muzeum regionalnego w Łosicach, na które przeznaczono budynek tzw. „Starostwa” przy ul. Siedleckiej 11. Ta inicjatywa, ze wszech miar godna poparcia, nie doczekała się dotychczas realizacji (pisane 5 III 1970). „Starostwo” to nie tylko cenna pamiątka historyczna (miejsce zjazdów czołowych działaczy „czerwonych” z terenu Podlasia), ale także — jak twierdzą znawcy — oryginalny zabytek dawnej podlaskiej architektury drewnianej. Zdaniem Z. Jakimowicza obok „Starostwa” (doprowadzonego uprzednio do stanu używalności!) można założyć małe muzeum skansenowskie, eksponując w

nim uratowane od zagłady zabytki drewnianego budownictwa z tego terenu (np. kieraty z dachami gontowymi, spichlerzyki, chaty itp.).

Nieżyjący już dzisiaj zasłużony regionalista Józef Mikulski (z Siedlec) przedstawił wyniki swoich wcześniejszych badań nad grodziskiem we wsi Dziecioły, które odkrył jeszcze przed wojną i jako pierwszy opisał. Według Mikulskiego z grodziskiem tym należy wiązać początki Łosic i pierwszy okres ich rozwoju. Dopiero w wieku XV nastąpiło przeniesienie osady na obecne miejsce. Niewiele więcej możemy dziś powiedzieć na temat początków Łosic. Oczekujemy na rozpoczęcie prac archeologicznych na terenie grodziska pod Dzieciołami i w samych Łosicach, gdyż dopiero one mogą przynieść nowe dowody za lub przeciw tej hipotezie.

Józef Rumik (b. przew. Prez. MRN), znany ze swej kolekcjonerskiej pasji i zainteresowań historycznych, w krótkim szkicu, ostatnim już w tej książce, opisuje perypetie z herbem miasta. Interwencja autora była konieczna, ponieważ w pewnym okresie przypisywano miastu aż trzy różne wersje ikonograficzne herbu. Autor, na podstawie zachowanej pieczęci, używanej w XVIII w., a pochodzącej z okresu znacznie wcześniejszego (XVI w.), rozstrzyga spór o herb miasta na korzyść... konia. Pozostałe, a odrzucone przez autora wersje herbu to: biegnąca łasica i dwa lwy stojące na tylnych łapach.

Materiał ilustracyjny w książce, piękna obwoluta i twarda okładka z odcisniętą pieczęcią miasta sprawiają, że sięga się po tę publikację z prawdziwą przyjemnością. Drobne braki publikacji, jej fragmentaryczność problemowa i chronologiczna i nierówna wartość materiałów w niej zamieszczonych dadzą się w części usprawiedliwić jej okolicznościowym charakterem, zwłaszcza zaś tym, że ukazała się w okresie znacznie wyprze-

dającym moment rozpoczęcia systematycznych prac nad monografią miasta<sup>2</sup>. Należy się spodziewać, że ta pożyteczna książka przysporzy miastu

<sup>2</sup> Pominęto całkowicie okres powstań narodowych, dwudziestolecie międzywojenne, okres wojny i okupacji. Odczuwa się w publikacji brak fotografii „Starostwa”, fotografii (lub rysunku) grodziska pod Dzieciołami, planu współczesnych Łosic i mapki pow. łosickiego, uwzględniającej miejscowości wymienione w tekście. Drobnne pomyłki i miejsca niejasne można zauważyć w zestawieniu starostw łosickich (np. daty przy nazwisku Antoniego Miączyńskiego i Józefa Miączyńskiego); zupełnie błędne są daty przy nazwisku Tomasza Alexandrowicza; jeżeli nawet uwzględnimy, że jest to błąd drukarski (na co wskazuje indeks, s. 85), to i tak jesteśmy skłonni przesunąć datę objęcia starostwa przez T. Alexandrowicza na okres znacznie wcześniejszy. Zob. Księgi Referendarii Koronnej z drugiej połowy XVIII wieku, t. II (1781—1794), wyd. A. Keckowa i W. Pałucki, Warszawa 1957; przypis na s. 381 informuje o nabyciu starostwa łosickiego przez T. Alexandrowicza już w 1778 r.; data o rok późniejsza (1779) znajduje potwierdzenie w t. I tegoż wydawnictwa, Warszawa 1955, s. 84 i in.; zob. też biogram T. Alexandrowicza (vel Alexandrowicza), Polski Słownik Biograficzny, t. I, z. 1, Kraków 1935, s. 72.

nowych gorących miłośników jego historii, obrońców jego zabytków, utalentowanych popularyzatorów wiedzy o przeszłości tego regionu, wszystkim zaś łosiczanom z pewnością przybliży obraz przeszłości ich rodzinnego miasta.

Nie jest to rzecz bez znaczenia. Bo przecież „—poczucie więzi z tymi, którzy tu byli przed nami, na tej tu ziemi dla nas pracowali i walczyli, świadomość, iż jesteśmy ogniwem łańcucha sprzęgającego pokolenia wczorajsze z jutrzejszymi — oto waczyn, drożdże rzetelnego patriotyzmu. Z tej właśnie świadomości wyrasta przeświadczenie o potrzebie pracy dla współrodaków, dla dzisiejszego pokolenia i pokoleń, które przyjdą po nas”<sup>3</sup>.

Czy może być większa satysfakcja dla tych wszystkich, którzy przyczynili się do powstania tej książki?

*Ryszard Chojecki*

<sup>3</sup> S. R. Dobrowolski, Refleksje mazowieckie, „Trybuna Mazowiecka”, 21—22 II 1970, s. 4.

*Millenium Ciechanowa*, Stacja Naukowa MOBN, Ciechanów 1969, ss. 236.

Monografia „Millenium Ciechanowa” powstała jako jedna z pierwszych publikacji dotyczących historii miast i regionów Mazowsza, akcji podjętej w ramach Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Publikacja ta stanowi pokłosie sesji naukowej zorganizowanej z okazji uroczystości jubileuszowych 900-lecia Ciechanowa. Autorami opracowań, które znalazły się w niniejszej publikacji, są zarówno pracownicy naukowcy Uniwersytetu Warszawskiego, jak i regionaliści skupieni w Towarzystwie Miłośników Ziemi Ciechanowskiej, co rzutuje na niejednorodny charakter publikacji. Obok artykułów ściśle naukowych, opartych na konkretnej bazie

źródłowej, są też artykuły o charakterze wspomnieniowym, pisane stylem niemal gawędziarskim. Zakres chronologiczny i tematyczny pracy jest bardzo bogaty — stanowi pełny zarys dziejów miasta i ziemi ciechanowskiej od czasów najdawniejszych do chwili obecnej. Praca zawiera artykuły o problematyce politycznej, społecznej, gospodarczej i kulturalnej. Referaty problemowe poprzedzone są zarysem dziejów Ciechanowa napisanym przez Stanisława Pazyrę. Autor podkreśla, że już w okresie średniowiecza Ciechanów był kasztelanią. Korzystne położenie na szlakach handlowych o znaczeniu międzynarodowym sprzyjało rozwojowi miasta, który trwał w za-